

Rozważania: czwartek 18. tygodnia okresu zwykłego

Rozważania na czwartek 18.
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to: Kim
jest dla nas Chrystus?; miłość do
następcy Piotra; kontrasty w
życiu św. Piotra.

- Kim jest dla nas Chrystus?;
- Miłość do Następcy Piotra;
- Kontrasty w życiu św. Piotra.

JEZUS JEST W CEZAREI FILIPOWEJ.
Tam zadaje swoim uczniom
bezpośrednie pytanie: „Za kogo
ludzie uważają Syna Człowieczego?”.
Apostołowie przywołują różne opinie
o Panu, które słyszeli od tłumu:
„Jedni mówią, że to Jan Chrzciciel,
inni, że to Eliasz, inni, że to Jeremiasz
lub niektórzy prorocy". Zaraz potem
Jezus kieruje do nich kolejne pytanie,
tym razem bardziej osobiste. „A wy
za kogo mnie uważacie? Dwunastu
nie wie, co odpowiedzieć na to
drugie pytanie. Tylko Piotr, dzięki
Bożemu natchnieniu, daje poprawną
odповідь: „Ty jesteś Mesjasz, Syn
Boga żywego” (Mt 16, 13-15).

„Gdyby ktoś nas zapytał „kim jest
Jezus Chrystus?”, z pewnością
powiedzielibyśmy, czego
nauczyliśmy się z katechizmu: że On
przyszedł, aby zbawić świat, to
znaczy przekazalibyśmy prawdziwą
doktrynę . Nieco trudniej byłoby
odpowiedzieć na pytanie: kim jest

dla ciebie Jezus Chrystus?^[1] Aby znaleźć odpowiedź, musimy jak Piotr, spojrzeć na nasze życie, odkryć za każdym razem, że Bóg wychodzi nam na spotkanie, że mamy być gotowi do słuchania tego, co chce nam powiedzieć. Przede wszystkim musimy przygotować się na zaakceptowanie, że Pan jest tym, kim jest, a nie tym, kim chcielibyśmy, aby był. Aby odpowiedzieć na pytanie Jezusa, musimy nieustannie oczyszczać obraz, jaki stworzyliśmy o tym, kim jest Syn Boży.

Jeśli myślimy na przykład, że Syn Boży chce, abyśmy byli ludźmi, którzy nigdy nie popełniają błędów, lub że zawsze stara się rozpoznać nasze błędy, nawet przed tym, co robimy dobrze, trudno byłoby nam rozwinąć w nas właściwe zrozumienie Jego obrazu.

Przeciwnie, ci, którzy zrozumieli i przyjęli Boże miłosierdzie i wiedzą, że Chrystus przebaczył im każdego

dnia, będą mieli pełniejszy obraz tego, kim jest Jezus. Tylko jako owoc autentycznej relacji z Chrystusem św. Paweł mógł zrozumieć, że był On kimś, "kto nas umiłował i samego siebie wydał za nas" (Ga 2,20).

ODPOWIEDŹ PIOTRA PORUSZYŁA Jezusa. Dlatego patrząc na niego, rzekł do niego: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą " (Mt 16, 17-18). Piotr, umocniony darem Boga, jest powołany, by być przedstawicielem Chrystusa na ziemi. Stanie na czele nowego ludu Bożego - Kościoła, który będzie zarządzony przez Niego wraz z innymi apostołami.

Św. Josemaría zdawał sobie sprawę, że Bóg umieścił w jego sercu głęboką miłość do Biskupa Rzymu. Kiedy po raz pierwszy przybył do Rzymu spędził całą noc na czuwaniu, modląc się za Kościół i za Papieża. Z biegiem czasu on sam rozpoznał, że miłość ta stopniowo stawała się «bardziej teologiczna»^[2], stopniowo coraz bardziej uświadamiał sobie racje, jej znaczenie, charakter nadprzyrodzony i to, że nie kierowała się jedynie ludzkimi względami.

W dniu swojej śmierci założyciel Opus Dei poprosił osobę bliską Pawłowi VI o przekazanie papieżowi następującego przesłania: „Od lat odprawiam Mszę św. za Kościół i za Papieża. Możecie go zapewnić – ponieważ słyszeliście, jak mówiłem to wiele razy – że ofiarowałem swoje życie Panu za Papieża, kimkolwiek on jest.^[3]” Możemy prosić św. Josemarię o tę samą miłość do

Biskupa Rzymu. Miłość, która jest darem Bożym, za który dziękujemy codziennie i która urzeczywistnia się w nieustannej modlitwie za niego, w pragnieniu przyjęcia jego nauczania.

PO WYZNANIU PIOTRA Jezus ogłosił apostołom, że ma udać się do Jerozolimy, gdzie „wiele wycierpi [...] będzie skazanym na śmierć, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Prawdopodobnie jego słowa napełniły uczniów zdumieniem. Dlatego Piotr, który dostrzegł zdziwienie innych, chciał wyrazić swoje rozczarowanie tym, co właśnie usłyszał. Wziąwszy Mistrza na bok, powiedział: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie” (Mt 16,21-23).

Jezus gwałtownie odrzucił jego propozycję: „Zejdź Mi z oczu,

szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki". Jezus używa mocnych słów właśnie do tego, którego jeszcze niedawna nazywał skałą, na której budował swój Kościół. Nie będzie to ostatni raz, kiedy Piotr doświadczy tego rodzaju kontrastów w swoim życiu. Podczas Ostatniej Wieczerzy zapewnił Pana, że jest gotów umrzeć za Niego, a kilka godzin później trzykrotnie zaprzeczył, że Go zna. Być może my również mieliśmy podobne doświadczenia, widząc słabość naszych przekonań lub intencji. Czasami czujemy się siłaczami, zdolnymi zrobić wszystko dla Boga. Wkrótce jednak padamy pokonani w bitwie.

Może nas pocieszyć to, że pomimo błędów Jezus jest wierny swemu słowu, w rzeczywistości potrafi rozpoznać skruchę apostoła i pragnienie miłości. Po Zmartwychwstaniu w rozmowie na

brzegu ponownie zaprosi Go do troski o swój lud. Pan zawsze powraca, aby nas wezwać. On zna najlepiej wszystkie nasze słabości i liczy na to, że uczynią nas pokornymi i gotowymi do ufności w siłę, którą daje nam Bóg. „Jesteśmy stworzeniami i jesteśmy pełni wad – pisał św. Josemaría. Powiedziałbym, że zawsze powinniśmy je mieć: są cieniem, który sprawia, że w naszej duszy - prawem kontrastu - bardziej uwidacznia się łaska Boża i nasz wysiłek odpowiadania na Bożą dobroć. I ten światłocień uczyni nas bardziej ludzkimi, pokornymi, wyrozumiałymi, hojnymi”^[4]. Prośmy Maryję, aby wstawiała się za nami, abyśmy mogli zacząć na nowo jak Piotr, ufając w wezwanie Pana.

^[1] Franciszek, *Homilia*, 25-X-2018.

^[2] Św. Josemaría, *List* 17, nr 19.

^[3] Bł. Álvaro del Portillo, *O założycielu Opus Dei*, Rialp, Madrid 2001, s. 232.

^[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 76.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-czwartek-18-tygodnia-okresu-zwyklego/> (15-03-2026)